

**Wystąpienie dr Janusza Kochanowskiego, Rzecznika Praw Obywatelskich
na pierwszym spotkaniu Koalicji na Rzecz Przyjaznego Przesłuchiwanie Dzieci,
w dniu 27 kwietnia 2007 r.**

Szanowne Panie, Szanowni Panowie.

Bardzo mi miło, że jako Rzecznik Praw Obywatelskich mogę Państwa powitać na pierwszym spotkaniu Koalicji na Rzecz Przyjaznego Przesłuchiwanie Dzieci, do której przystąpiłem w odpowiedzi na inicjatywę Fundacji Dzieci Niczyje, w dniu szczególnej pamięci o ofiarach przestępstw (22 lutego 2007 r.).

Obok licznie zebranych na tej sali członków Koalicji, przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Rzecznika Praw Dziecka, Policji, Sądów, Prokuratur, Instytucji Samorządowych i Organizacji Pozarządowych oraz osób, które do Koalicji wstąpiły indywidualnie, chciałbym szczególnie powitać te osoby, które nam wszystkim dzisiaj przybliżą perspektywy zadań i działań koalicji, dotychczasową praktykę przesłuchiwanie dzieci oraz przybliżą standardy, według których powinny funkcjonować pokoje przesłuchań dzieci.

Celem naszej Koalicji jest stworzenie warunków godnego udziału w tak trudnej dla dzieci czynności procesowej, jaką jest przesłuchanie ich w charakterze świadka przestępstwa, świadka swojego czy też cudzego nieszczęścia.

Chcemy zapewnić dzieciom ochronę w postępowaniu karnym przed psychicznym skrzywdzeniem, przede wszystkim poprzez zmianę praktyki przesłuchiwanie dzieci.

Mamy nadzieję na podniesienie kompetencji osób mających styczność z dziećmi w toku postępowania karnego oraz liczymy na podniesienie wrażliwości społeczeństwa na specyficzną sytuację dzieci – ofiar i świadków przestępstw.

Nie będę odbierać Fundacji Dzieci Niczyje i Ministerstwu Sprawiedliwości przywileju przedstawienia dokładnych celów i zadań naszej Koalicji.

Chciałbym jednak powiedzieć dlaczego właśnie Rzecznik Praw Obywatelskich zdecydował się na udział w Koalicji na Rzecz Przyjaznego Przesłuchiwanie Dzieci.

Otóż jednym z często podnoszonych problemów zawartych we wnioskach kierowanych zarówno do mnie, jak wcześniej – do moich poprzedników, jest problem praktyki przesłuchiwanie dzieci.

Moje zasadnicze wątpliwości budzi traktowanie dziecka przez organy procesowe, jedynie jako źródła dowodowego. To bowiem potęguję krzywdę, której dziecko już doświadczyło w wyniku przestępstwa.

Kierowane do mnie pisma oraz analiza akt spraw, w których zeznawały dzieci, dokonywana w moim Biurze, wskazują, iż nie zawsze organy procesowe dostrzegają konieczność przesłuchiwanie dzieci w odpowiednich warunkach takich jak: w przyjaznych dlań miejscach, w miarę możliwości jednokrotnego przesłuchania, z dostosowaniem formy i tempa przesłuchania do rozwoju i stanu psychicznego dziecka, oraz zapewniając mu pomoc psychologa. Często nie korzysta się z możliwości przesłuchania dzieci w tzw. "niebieskich pokojach", nie reaguje się na prośby rodziców dzieci o przesłuchanie małoletnich w ich miejscu zamieszkania (czemu zresztą zapisy Kodeksu postępowania karnego nie stoją i nie stały na przeszkodzie). Dzieci nierzadko stykają się bezpośrednio ze sprawcami przestępstw na sali rozpraw, są przesłuchiwane wielokrotnie np. gdy zmienia się sędzia referent prowadzący sprawę i wszystkie czynności, włącznie z przesłuchaniem świadków odbywają się od początku. Zdarzają się też przypadki błędnego uznania, że dane dziecko nie może być przesłuchane w trybie art. 185a K.p.k.

Przy tym wszystkim wyraźnie umyka okoliczność, że zeznania dziecka złożone w przyjaznych dlań warunkach mogą być „lepszej jakości”, tj. nie są obarczone wadami będącymi wynikiem negatywnych doznań, które z reguły towarzyszą dziecku w toku takiej czynności procesowej.

Pragnę również zwrócić uwagę, że wśród kierowanych do mnie skarg, znajdują się i takie, które zawierają np. prywatnie wykonane protokoły przesłuchania małych dzieci przez ich najbliższych członków rodziny, starających się w ten sposób dowieść, że przesłuchanie dziecka w toku postępowania karnego było niepełne, niewystarczające czy sprzeczne z tym, co tak naprawdę przeżyło i widziało ich dziecko. Opiekunowie prawni dziecka, nieświadomi lub bagatelizujący negatywne dla dziecka, psychiczne konsekwencje takiego działania, stawiają przed dzieckiem dyktafon i zadają serię dowolnie skonstruowanych pytań, niejednokrotnie bardzo intymnych, niekoniecznie zmierzających do tego, aby dziecko powiedziało o tym, co je spotkało, ale aby potwierdziło to co im – babci, mamie czy tacie –

wydaje się, że je spotkało. Sytuacje takie dowodzą, że wiedza o konieczności przeprowadzania przyjaznego dla dziecka i wyłącznie profesjonalnego przesłuchania powinna być powszechna.

Wiedzę tą powinny wesprzeć odpowiednio skonstruowane przepisy prawa. Tymczasem unormowania zawarte w przepisach art. 185 a K.p.k. i art. 185 b K.p.k. stanowią niewystarczającą gwarancję ochrony dzieci - ofiar przestępstw przed powtórą wiktyimizacją.

Uwagi dotyczące tej kwestii Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił już w roku 2005 Ministrowi Sprawiedliwości-Prokuratorowi Generalnemu, który nie doprowadził, mimo złożonej obietnicy do ustawowego zagwarantowania, aby przesłuchanie dziecka odbywało się poza salą sądową, w odpowiednich warunkach i w specjalnie wyposażonych pomieszczeniach. W mojej ocenie wciąż aktualne w stosunku do nowego brzmienia art. 185 a K.p.k. i art. 185 b K.p.k. pozostają niektóre kwestie podniesione przez Rzecznika Praw Obywatelskich w wystąpieniu generalnym sprzed kilku lat.

Zgodnie z obecnym stanem prawnym, dziecko, które nie ukończyło w chwili przesłuchania 15 lat, a jest ofiarą przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności czy też przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, zgodnie z art. 185a K.p.k. można przesłuchać tylko raz.

W warunkach określonych w art. 185a K.p.k. można przesłuchać również dziecko-świadka, które nie ukończyło w chwili przesłuchania 15 lat w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub o przestępstwa określone w rozdziale XXV Kodeksu karnego (art.185 b K.p.k.).¹

¹ **Art. 185a.** § 1. W sprawach o przestępstwa określone w rozdziałach XXV i XXVI Kodeksu karnego pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, lub zażąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego.

§ 2. Przesłuchanie przeprowadza sąd na posiedzeniu z udziałem biegłego psychologa. Prokurator, obrońca oraz pełnomocnik pokrzywdzonego mają prawo wziąć udział w przesłuchaniu. Osoba wymieniona w art. 51 § 2 ma prawo również być obecna przy przesłuchaniu, jeżeli nie ogranicza to swobody wypowiedzi przesłuchiwanego.

§ 3. ⁽⁹⁰⁾ Protokół przesłuchania odczytuje się na rozprawie głównej; jeżeli został sporządzony zapis obrazu i dźwięku przesłuchania, należy go odtworzyć.

Art. 185b. ⁽⁹¹⁾ § 1. Świadka, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, można przesłuchać w warunkach określonych w art. 185a w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub o przestępstwa określone w rozdziale XXV Kodeksu karnego, jeżeli zeznania tego świadka mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za pośrednictwem wskazanych przepisów staramy się zaoszczędzić dzieciom traumatycznych przeżyć związanych z popełnionym przestępstwem, które mogą być szczególnie przykre w razie odtwarzania przebiegu przestępstw o charakterze seksualnym, przestępstw dotyczących bliskich mu osób i przestępstw popełnionych z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej.

Od reguły jednorazowego przesłuchania dziecka mamy jednak pewne wyjątki, stawiające dobro postępowania karnego powyżej dobra dziecka, nie jestem przekonany czy słusznie.

Przykładem jest tu żądanie oskarżonego, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego dziecka, aby ponownie przesłuchać dziecko. Żądanie oskarżonego może być zupełnie bezpodstawne, a jednak musi być spełnione. Oczywiście spełnione muszą być żądania wszystkich oskarżonych, jeżeli w danej sprawie było ich wielu (możliwych jest zatem tyle przesłuchań, ile odpowiednich wniosków wpłynie ze strony oskarżonych).

Kolejnym przykładem jest uznanie, że zeznania dziecka nie będącego pokrzywdzonym, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, nie będą odbierane w trybie art. 185 a K.p.k. Czemu ta okoliczność ma wyłączać ochronę dziecka przed psychicznym skrzywdzeniem i po co w ogóle przeprowadzać dowód, który nie ma istotnego znaczenia dla danej sprawy?

Treść art.185 b K.p.k. budzi zresztą moje wątpliwości ze względu na fakt pozostawienia organowi procesowemu dowolności uznania, czy dziecko-świadek drastycznego w przebiegu przestępstwa zostanie przesłuchane w trybie art. 185 b K.p.k. czy też nie.

I wreszcie kwestia zasadnicza. Wymóg zastosowania trybu przesłuchania uzależniony jest od wieku świadka w czasie przesłuchania, którego górny pułap, w mojej ocenie budzi wątpliwości.

W ślad za Konwencją Praw Dziecka należy zauważyć, że dziecko to istota ludzka poniżej 18 lat. Podobnie dziecko, jako osobę do 18 roku życia określają inne dokumenty międzynarodowe, które powinny zostać wzięte pod uwagę w treści naszych kodyfikacji karnych, jak np. Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie handlu

§ 2. Przepisu § 1 nie stosuje się do świadka współdziałającego w popełnieniu czynu zabronionego, o który toczy się postępowanie karne.

dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii. Tymczasem skutkiem niefortunnej konstrukcji przepisów art.185 a i art.185 b K.p.k., dobro dzieci między 15 a 18 rokiem życia stoi poza ochroną m.in. przed ponowną wiktymizacją. Na marginesie trzeba dodać, że poza taką ochroną stoi też dobro dzieci skrzywdzonych m.in. przestępstwem handlu ludźmi (handlowi dziećmi może bowiem nie towarzyszyć przemoc czy groźba bezprawna, a czyn ten opisany jest w art.253 K.k., w rozdziale XXXII Kodeksu karnego, czyli poza rozdziałami wymienionymi w art.185a K.p.k.).

To, co udało się wymazać z pamięci dziecka, wraca i wyrządza ponowną krzywdę. Należy więc przedsięwziąć wszelkie środki, aby do takiej sytuacji nie dopuścić.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich mam na względzie uprawnienia osób oskarżonych do obrony i kontradiktoryjności rozprawy. W mojej ocenie kwestie te nie wykluczają się wzajemnie i przy odrobinie zwykłej, dobrej woli można je połączyć. Dobrym przykładem jest wyznaczenie przez sąd decydujący się na przesłuchanie dziecka w trybie art. 185 a K.p.k. obrońcy obowiązkowego oskarżonemu czy też podejrzanemu. W ten sposób oskarżony w chwili przesłuchania dziecka ma obrońcę.

Wydaje mi się, że zebranie tego typu, dobrych praktyk i upublicznianie informacji o nich powinno być m.in. zadaniem dla naszej Koalicji. Ze swej strony zachęcam Państwa do dyskusji na ten temat, po przewidzianych dzisiaj wystąpieniach, których treść ukierunkuje nasze dzisiejsze rozmowy.

Dr Janusz Kochanowski